

TAŃCZYŁAM W TEATRZE

Pewnego dnia, gdy z całą moją grupą byliśmy na zajęciach, pani powiedziała:
- Wasza grupa będzie występowała w teatrze. Zatańczycie „Zabawę”.

Wszyscy się ucieszyli. Pani rozdała teksty piosenek do nauczenia. Przez następne dni ćwiczyliśmy solidnie tańce i piosenki.

Wreszcie nadszedł dzień koncertu. Na początku mieliśmy termę, ale potem nam przeszło. Czekaliśmy za kurtyną, kiedy będzie nasza kolej. Mieliśmy dwa koncerty. Na koniec śpiewaliśmy ze wszystkimi „Dziękuję muzyce”. Moim zdaniem to była moja najciekawsza przygoda z zespołem. Przynajmniej do tej pory.

Klaudia Borcz

BYLIŚMY WE FRANCJI

Bardzo lubimy nasz zespół, naszych nauczycieli i tańce. Na zajęciach jest bardzo miła atmosfera, ponieważ pani Maryla i pan Krzysztof promienieją radością. Jesteśmy zadowoleni, że nasi rodzice wystali nas do MDK-u na zajęcia. Po długich latach zmagania i trudów naszych nauczycieli, możemy teraz występować na koncertach, nie tylko w Polsce. W tym roku byliśmy we Francji i wróciliśmy bardzo zadowoleni. Dlatego dziękujemy wszystkim, którzy pomogli nam w zrealizowaniu wszystkich pomysłów.

Ala Aksamit, Łukasz Reks i Ala Zell

KOLORY W CODZIENNOŚCI

„Uwaga!”, „No, trochę lepiej”, „Jeszcze raz” i „Jeszcze raz” – to słowa, które najczęściej słyszą „Mali Gorzowiacy”. Niewiele osób ma świadomość, co to znaczy być tancerzem tej grupy. To nie tylko przyjemności, których oczywiście nie brakuje, ale przede wszystkim ciężka praca. Wielogodzinne próby, poświęcenie i determinacja to niezbędne czynniki prowadzące do sukcesu. Nic nie przychodzi łatwo. Podczas koncertów wydaje się, że tancerze wykonują swoje zadania bez żadnych trudności, łatwo i swobodnie. Ale tylko oni wiedzą, ile czasu ćwiczyli dany układ, aby zaprezentować się jak najlepiej podczas koncertu. Ta praca trwa za drzwiami Młodzieżowego Domu Kultury. Szkoda, że mało kto zainteresowany jest techniczną stroną funkcjonowania zespołu.

Małym krokiem grupy czuwają Maria i Krzysztof Szupilukowie. Ich ogromne zaangażowanie, przestrzeganie określonych zasad, a przede wszystkim umiejętność dotarcia do młodych ludzi, sprawia, że widza ma radość z oglądania tancerzy na scenie. W cieniu tancerzy pozostaje również ważna kapela, dzięki której występy „Małych Gorzowiaków” mają niezwykle charakter. Od lat jej kierowniczką jest pani Krystyna Stróżyk, która wspólnie z państwem Szupilukami jest fundamentem zespołu.

Co roku każda grupa koncertująca wyjeżdża do innego państwa, aby dzielić się naszą kulturą narodową. Takie wyjazdy dają możliwość zwiedzenia wielu krajów, nawiązania międzynarodowych kontaktów, a co najważniejsze – w ciekawy sposób spędzenia wakacji.

„Mali Gorzowiacy” wychowują, uczą, rozwijają zainteresowania. Dzięki zespołowi wielu młodych ludzi nie nudzi się i nie spędza wolnego czasu bezużytecznie. Bycie tancerzem jest niezwykle ciekawym doświadczeniem i przygodą, która zwykłej codzienności dostarcza wielu kolorów.

Katarzyna Sender